

Dlaczego dziecko nie słucha?

“ Nie martw się tym, że dziecko nigdy Cię nie słucha.

Martw się tym, że zawsze Cię obserwuje “.

~ Frederic Douglas

Potrzeby i możliwości dzieci.

Rozwój człowieka możliwy jest dzięki potrzebom i tendencjom, które go wyznaczają. Są one naturalnymi wewnętrznymi siłami współdziałającymi przy wypełnianiu zadań rozwojowych. Potrzeby odgrywają znaczącą rolę w tworzeniu się osobowości dziecka oraz w przekształcaniu przez nie otoczenia. Zrozumienie przez dorosłego znaczenia tendencji w rozwoju dziecka, umożliwi mu nie tylko lepszy z nim kontakt, ale i uszanowanie jego aktualnych potrzeb w aspekcie fizycznym, umysłowym i duchowym. Dorośli wspierający rozwój dziecka powinni być, świadomi prawidłowości tego procesu, aby stworzyć dziecku optymalne warunki zdrowego dorastania oraz ciągłego doskonalenia się (Sikorska, 2010, s. 36).

W procesie wychowawczym niezwykle istotne jest zrozumienie dziecka na poziomie rozwoju emocjonalnego. W pierwszym okresie wieku przedszkolnego przeważa impulsywność i labilność emocjonalna. Wyrażanie emocji jest bardzo silne, nieadekwatne do działającego bodźca, bez wyraźnego powodu dziecko głośno śmieje się, płacze. Uczucia szybko się zmieniają i przechodzą w inne, często krańcowo różne. Takie zachowania przedszkolaka nie są żadną patologią, wynikają z niedojrzałości ośrodkowego układu nerwowego i braku odpowiednich regulacji w korze mózgowej. Dopiero pod koniec wieku przedszkolnego dziecko zaczyna powoli świadomie kontrolować swoje emocje. W tym okresie, związanym z niedojrzałością centralnego układu nerwowego, dziecko jest bardzo podatne na wpływy środowiskowe, reaguje żywo zarówno na bodźce pozytywne, jak i negatywne, dlatego tak istotne jest sprzyjające środowisko rodzinne i zrozumienie potrzeb i możliwości dziecka (Skibska red. 2014, s. 31).

Bunt czy naturalny etap rozwoju dziecka?

Większość dorosłych uznaje gniew za złą emocję i niepożądaną. Ze zgrozą obserwują u swojego dziecka przejawy wrogości i utraty panowania nad sobą. Gniew natomiast jest nie tylko nieunikniony, ale wręcz potrzebny. Wyczula dziecko na zagrożenie, mobilizuje organizm do reakcji na nie, jest wyraźną formą ekspresji własnego Ja. Okazując złość, maluch na pewnych etapach rozwoju próbuje ustanowić swoją niezależność. Dziecko w wieku 2,3 lat coraz częściej wie czego chce i za wszelką cenę próbuje to zdobyć. Nieustannie poszukuje nowych sposobów na utrzymanie swej cennej niezależności. Często nie słucha dorosłych lub dostaje napadu złości, by pokazać dorosłym,

jak ważna jest dla niego możliwość dokonywania wyborów. Czterolatki są tak pochłonięte procesem utożsamiania się najpierw z jednym, potem drugim rodzicem, że nie potrzebują się już buntować. Czterolatek podkreśla swoją odrębność i niezależność poprzez uważną obserwację obojga rodziców po kolei. Do kolejnego momentu przełomowego dochodzi wówczas, gdy z większą wnikliwością potrafi ocenić skutki swojego zachowania, rozumie jego konsekwencje, rozróżnia dobro i zło. Wraz z tą nową wiedzą zaczyna rozwijać się jego sumienie. Czymś nowym dla dziecka jest poczucie winy, które może być potężną siłą motywującą. Czterolatek potrafi pohamować chęć stawiania na swoim, kontroluje zachowania agresywne, szanuje uczucia innych. Pięciolatek z pewnością będzie na różne sposoby próbował poczuć się większy i silniejszy niż jest w rzeczywistości. Może posunąć się do kłamstw, a także coraz bardziej subtelnych sposobów wymuszania tego, czego chce: guzdrania, nachalnych próśb czy obrażania. Pięciolatki odkrywają bierne formy agresji, które często okazują się bardziej skuteczne. Dzięki temu potrafią osiągnąć zamierzony cel bez buntu i brania odpowiedzialności za irytowanie innych (Sparrow, 2012).

Biorąc pod uwagę potrzeby rozwojowe dzieci, to co często nazywamy buntem, to nic innego jak początek zauważania swojej niezależności i odrębności. Dla rodziców, zachowania takie często są nie wygodne. Jeśli jednak nie zrezygnujemy z całkowitej kontroli nad dzieckiem i nie pozwolimy na rozwijanie się ich odrębności i niezależności, to ograniczymy możliwość zdobywania nowych umiejętności i doświadczeń, zabierzemy mu szansę na nauczenie się tego, co ułatwi, uprości, uskuteczni i rozwinie jego życie. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy ustępować dziecku i zawsze pozwalać na dokonywanie wyborów i decydowanie o sobie. Dziecko musi wiedzieć, że nieposłuszeństwo i marudzenie są niedopuszczalnymi i nieskutecznymi środkami do osiągnięcia celu. W tym przypadku niezwykle ważne są granice (Sparrow, 2012).

Wyegzekwowanie posłuszeństwa od dzieci, które odkrywają swoją niezależność wymaga od rodzica konsekwencji, stanowczości i jasnych, określonych granic. Dziecku należy niewątpliwie dużo tłumaczyć, rozmawiać z nim, aby samo z siebie chciało podporządkować się dyrektywom rodziców. Aby osiągnąć skuteczność, rodzice muszą posiadać w oczach potomka szeroko rozumianą wiarygodność swoich słów, a to z kolei wynika przede wszystkim z konsekwencji w postępowaniu. Niekonsekwentni, mało wiarygodni rodzice, mogą swojej pociesze przez dowolnie długi czas tłumaczyć i nie osiągną pozytywnego rezultatu. Nawet, kiedy dziecko manifestuje lekceważenie dla ustalonej przez nas sankcji, należy ją spokojnie i do końca konsekwentnie wykonać. Ta manifestacja jest bowiem próbą sił, konfrontacją między dzieckiem i rodzicami, w której dziecko liczy właśnie na wyprowadzenie rodzica z równowagi i zachwianie jego konsekwentnej postawy.

Wskazówki które ułatwią egzekwowanie naszych próśb:

- ✓ **Rozmowa z dzieckiem.** Unikać należy krzyku, prawienia kazań i nacisków, ponieważ to nie zachęca dziecka do słuchania i współdziałania. Rozmawiać spokojnie z dzieckiem i wsłuchiwać się w jego potrzeby.
- ✓ **Zadawanie dziecku pytań.** Np. Jak myślisz, co powinieneś zrobić w takiej sytuacji? Co robimy zawsze przed posiłkiem? Chcesz się wykąpać, a później zjeść kolację, czy w odwrotnej kolejności? Kiedy nie wydajemy dziecku polecenia, a zostawiamy dziecku pola do zastanowienia i włączenia się w rozmowę, dziecko nie będzie miało powodu do buntu, ponieważ będzie myślało, że to jego decyzja.

- ✓ **Poszanowanie aktywności dziecka.** Zajęty swoimi sprawami kilkulatek prawie nigdy nie reaguje natychmiast na otrzymane polecenie, usiłując kontynuować swoją aktywność, tak aby przynajmniej doprowadzić ją do momentu w którym można zrobić przerwę. Ważne jest, abyśmy widząc zajęte swoimi sprawami dziecko uprzedzili, że otrzyma polecenie. Danie maluchowi czasu na dokończenie jego zajęcia, powoduje zazwyczaj, że problem nieposłuszeństwa znacznie się zmniejsza lub wręcz znika (Samson, 1999, s.136 -149).
- ✓ **Dobra organizacja czasu** – dziecko w tym wieku lubi rytuały, poczucie stabilności i bezpieczeństwa.
- ✓ **Brak pośpiechu,** bo jest on złym doradcą!
- ✓ **Komunikowanie się językiem dziecka,** nie dorosłego. Chcąc uzyskać od swojego dziecka konkretny rezultat, nie należy mówić do niego z góry, pokazywać „wyższości”. Dobrze jest kucnąć lub schylić się do jego wysokości okazując mu szacunek i zrozumienie, którego tak bardzo potrzebuje. Obdarzać przedszkolaka wsparciem i bezpieczeństwem, nawet jeżeli właśnie wymagamy, aby wykonało jakieś zadanie.
- ✓ **Mówienie wprost** – jeżeli dana sytuacja nie może podlegać negocjacji, bo np. za pół godziny musimy być w przedszkolu czy u lekarza, to powiedzmy o tym dziecku.
- ✓ **Zaakceptowanie emocji dziecka** – „Rozumiem, że nie chcesz przerywać zabawy, ale jest czas na obiad”, „Wiem, że to smutne, kiedy chcesz dłużej zostać na placu zabaw, ale musimy wracać do domu, żeby wziąć kąpiel”. To jedno zdanie może wiele zdziałać – pokazuje dziecku, że rozumiemy, co czuje.
- ✓ **Stopniowe wprowadzanie dobrych nawyków** - należy doceniać wszelkie starania dziecka i pożądane zachowania (Focus).

Marzeniem większości rodziców jest, by dzieci były grzeczne i posłuszne, nie buntowały się przeciwko granicom jakie mu stawiamy, natychmiast wykonywały nasze polecenia. Wymagania takie względem dziecka, z punktu psychologicznego dla kilkulatek są niekorzystne. Dziecko w tym wieku tworzy własną odrębność, uczy się, że ma na coś wpływ, że coś zależy od niego. Jeżeli nie pozwalamy dziecku na bunt, wyciągając za każdym razem srogie konsekwencje, dziecko uczy się, że jego opinie i potrzeby nie mają dla nikogo znaczenia. Nie oznacza to jednak, że dziecko może robić co chce i nie możemy mieć żadnych oczekiwań i wymagań w stosunku do niego. Wyznaczenie przez rodzica granic niezależności dziecka i pozwolenie na podejmowanie przez nie decyzji jest niezwykle ważne w procesie wychowania. W spokojnej konsekwencji tkwi naprawdę ogromna siła.

Jasno określone zasady, codzienne czynności rodzica, często wymagające cierpliwości, sprawiają, że dziecko zaczyna słuchać, wychodzi z inicjatywą, odwdzięcza się dobrocią. Wzajemny szacunek, wsparcie, zrozumienie spowoduje miłą i przyjemną atmosferę w domu.

Bibliografia:

- FOCUS, Centrum Terapii i Wspomagania Rozwoju. Dlaczego dziecko nie słucha. Pobrane ze strony: <https://wspomaganie-rozwoju.pl/dlaczego-dziecko-sie-nie-slucha/>
- Samson, A.(1999). Moje dziecko mnie nie słucha. Wydanie II Warszawa: Wydawnictwo książkowe „Twój Styl”.
- Sikorska, I. (2010). Rozwój dziecka w przedszkolu. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Skibska, J. (red.) (2014). Wspieranie rozwoju małego dziecka. Kraków: Wydawnictwo LIBRON.